SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt P 125/15
BAS-WPTK-2195/15

Warszawa, 30 października 2017 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
K A N C E L A R I A
wpl. dnia 30. 10. 2017
L.dz. ..... L. zał. .....

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Katowicach IV Wydział Cywilny Odwoławczy z 21 sierpnia 2015 r. (sygn. akt P 125/15), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

Sąd Okręgowy w Katowicach IV Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: sąd pytający) czyni przedmiotem kontroli art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1198, ze zm.; dalej: u.z.p.s.w. lub ustawa zmieniająca) w związku z art. 160a ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1842, ze zm.; dalej: p.s.w. oraz prawo o szkolnictwie wyższym). Kwestionowany art. 32 u.z.p.s.w. stanowi: „Do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą". Z kolei art. 160a ust. 7 p.s.w. przewiduje: „Roszczenia wynikające z umowy przedawniają się z upływem trzech lat".

II. Stan faktyczny

Pytanie prawne złożone w następującym stanie faktycznym. K spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej: powódka) wystąpiła przeciwko M G (dalej: pozwana), byłej studentce W w K , z pozwem o zapłatę zł i zł tytułem nieopłaconego czesnego za miesiące kwiecień i maj 2009 r. oraz zł tytułem skapitalizowanych ustawowych odsetek. Dochodzoną przed Sądem Rejonowym w K wierzytelność powódka nabyła od ww. uczelni niepublicznej na podstawie umowy sprzedaży z grudnia 2012 r. W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Wyrokiem z grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w K oddalił powództwo, przyjmując, iż: po pierwsze, łączącą strony umowę o świadczenie usług edukacyjnych kwalifikować należy jako umowę nienazwaną, do której stosuje się odpowiednio art. 750 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 459, ze zm.; dalej: k.c.) i przepisy o zleceniu. Po drugie,

roszczenie nie ma charakteru okresowego ani nie wynika z działalności gospodarczej uczelni. Po trzecie, w myśl art. 751 pkt 2 k.c. przedawnia się ono z upływem dwóch lat, jako roszczenie z tytułu nauki. W takim stanie rzeczy zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną sąd uznał za zasadny.

Apelację od opisanego wyroku do sądu pytającego wniosła powódka, zarzucając naruszenie przepisów: art. 750 k.c. oraz art. 751 pkt 2 k.c. na skutek błędnej wykładni i niezastosowanie art. 118 k.c., twierdząc, że do dochodzonego roszczenia ma zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia.

III. Zarzuty sądu pytającego

Problem konstytucyjny, jaki podnosi Sąd Okręgowy w Katowicach, wiąże się z instytucją przedawnienia roszczeń majątkowych, których źródłem są umowy w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne. Zaskarżoną ustawą wprowadzono art. 160a ust. 7 p.s.w., w myśl którego roszczenia wynikające z takich umów przedawniają się z upływem trzech lat. Z kolei art. 32 u.z.p.s.w. nakazuje stosowanie powyższego terminu do umów, które zostały zawarte przed dniem wejścia w życie art. 160a ust. 7 p.s.w. Jak twierdzi sąd pytający, dotychczas termin przedawnienia tych roszczeń wynosił dziesięć lat, a po wejściu w życie u.z.p.s.w., a więc od 1 października 2014 r., wynosi on trzy lata. Wskutek skrócenia okresu przedawnienia doszło do naruszenia art. 2 Konstytucji, wymagającego rozpatrzenia na trzech płaszczyznach.

Po pierwsze, trzyletni termin przedawnienia ma zastosowanie do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy zmieniającej. Nowelizacja sprowadza się do „zastosowania prawa w nowym brzmieniu do zdarzeń (*sensu largo*), które miały miejsce przed wejściem w życie nowoustanowionych norm prawnych, na dodatek takich, z którymi prawo nie wiązało dotąd skutków prawnych normami tymi przewidzianych – w szczególności prawo nie wiązało dotąd z faktem upływu okresu trzyletniego od chwili wymagalności roszczenia z tytułu odpłatności za studia lub usługi edukacyjne skutku w postaci przedawnienia roszczenia" (pytanie prawne, s. 6).

Po drugie, brak jest „dostatecznie ważkich [...] powodów, które skłoniły ustawodawcę do zastosowania opisanej retroakcji. Niewątpliwie nie stanowi uzasadnienia dla odstąpienia od zasady niedziałania prawa wstecz okoliczność,

iż dotychczasowy stan prawny postrzegany był przez niektórych adresatów norm niejednolicie. Okoliczność, iż strony procesu cywilnego toczą spór także w sferze prawidłowej ich zdaniem (odmiennym oczywiście od zdania przeciwnika procesowego) wykładni przepisów prawa materialnego jest zjawiskiem typowym, nierodzącym negatywnych konsekwencji w sferze stosowania i sferze skuteczności prawa zjawiskiem, z którym każdy sąd powszechny spotyka się na co dzień i z którym powinien sobie w procesie udzielania należytej ochrony prawnej radzić. Także rozbieżności poglądów co do wykładni prawa występujące w dotychczasowym orzecznictwie sądów powszechnych, nawet wówczas gdy ich skala zdecydowanie odbiega (jest większa) od obserwowanej w typowych przypadkach, nie uzasadniają decyzji ustawodawcy o wprowadzeniu mechanizmu daleko idącego stosowania prawa wstecz. Brak wymaganego poziomu jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych, wówczas gdy jest on pokłosiem niejednoznacznej lub niekompletnej legislacji, może jedynie stanowić dla ustawodawcy impuls do zmiany obowiązującego prawa, w szczególności poprzez jego odpowiednie uzupełnienie (wyeliminowanie luki prawnej), zdecydowanie jednak nie stanowi on okoliczności mogących usprawiedliwić dokonanie zmiany prawa z mocą wsteczną" (pytanie prawne, s. 6).

Po trzecie, wsteczne działanie przepisu określającego termin przedawnienia roszczenia rodzi skutek porównywalny do umorzenia wierzytelności. „Przedawnienie roszczenia nie oznacza co prawda jego wygaśnięcia, jednak po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia (art. 177 § 2 k.p.c.). Z reguły zatem przedawnienie roszczenia powoduje utratę świadczenia jakiego wierzyciel mógł spodziewać się w wyniku realizacji roszczenia, co jest równoznaczne z utratą prawa nabytego" (pytanie prawne, s. 7).

IV. Analiza formalnoprawna

1. W myśl art. 193 Konstytucji każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Pytanie prawne musi spełniać łącznie trzy przesłanki, aby mogło skutecznie zainicjować kontrolę konkretną. Przesłanka pierwsza, podmiotowa, oznacza,

że z pytaniem prawnym może wystąpić jedynie sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej. Przesłanka druga, przedmiotowa, polega na tym, iż podstawą pytania prawnego może być tylko zarzut niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją lub z innym aktem hierarchicznie wyższym, przy czym zastrzeżenia co do konstytucyjności tego aktu muszą być tak istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia przez Trybunał Konstytucyjny. Przesłanka trzecia, funkcjonalna, pozwala na wystąpienie z pytaniem prawnym tylko wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie sądowej (zob. np. wyrok TK z 2 grudnia 2008 r., sygn. akt P 48/07). Trybunał Konstytucyjny, przyjmując pytanie prawne do rozpoznania, bada, czy jego wypowiedź dotycząca konstytucyjności przepisu będzie miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. W związku z tym, musi istnieć zależność między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem pytającym (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 4 października 2010 r., sygn. akt P 12/08 oraz powoływana tam literatura przedmiotu).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, „Ustalając relewancję pytania prawnego, należy mieć na uwadze, że z reguły nie będzie podstaw do przyjęcia istnienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchomienia instytucji pytania prawnego. Sytuacja taka wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu. Innymi słowy – przesłanka funkcjonalna obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli zatem sąd orzekający ma wątpliwości natury konstytucyjnej co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności – jeżeli jest to możliwe – w drodze wykładni zgodnej z Konstytucją. Takie zachowanie stanowi realizację nakazu dokonywania wykładni ustaw w sposób zgodny z Konstytucją i powinno poprzedzać wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w trybie art. 193 Konstytucji" (zob. wyrok TK z 8 września

2005 r., sygn. akt P 17/04; por. także wyrok TK z 10 stycznia 2012 r., sygn. akt P 19/10). „Jest to powinność sądu wynikająca z art. 8 Konstytucji; dokonywanie interpretacji prawa budzącego wątpliwości lub niejasnego, poprzez odczytanie normy przez pryzmat norm i aksjologii konstytucyjnej jest postacią bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy" (tak TK w postanowieniu z 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06). W przypadku, gdy skład orzekający sądu pytającego ma wątpliwości co do zgodności z prawem dokonanej wykładni prokonstytucyjnej, powinien wykorzystać istniejące mechanizmy nadzoru judykacyjnego i zwrócić się ze stosownym wnioskiem do Sądu Najwyższego albo Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 215).

Sąd pytający jest zwolniony od poszukiwania wykładni zgodnej z Konstytucją w sytuacji, gdy istnieje utrwalona, jednolita praktyka stosowania prawa, poparta orzecznictwem najwyższych organów sądowych, interpretująca dany przepis w sposób niezgodny z Konstytucją. Przyjmuje się wówczas, że praktyka ta wyraża rzeczywiste znaczenie przepisu i legitymuje możliwość dokonania oceny jego konstytucyjności. Natomiast, jeżeli praktyka stosowania danego przepisu nie jest na tyle jednolita, aby można było mówić o jego ukształtowanym rozumieniu, sąd orzekający powinien w pierwszej kolejności rozważyć wykorzystanie instrumentów nadzoru judykacyjnego (zob. M. Wiącek, *op. cit.*, s. 213 i n.; zob. wyroki TK z: 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98; 8 maja 2000 r., sygn. akt SK 22/99).

2. W ocenie Sejmu, pytanie prawne nie spełnia wymogu relewantności, ponieważ podniesione wątpliwości konstytucyjne mogą zostać usunięte w drodze wykładni, na co wskazuje kształtująca się praktyka orzecznicza sądów powszechnych. Uzasadnienie tej tezy wymaga, zdaniem Sejmu, w pierwszej kolejności ustalenia treści zaskarżonych przepisów.

3. Artykuł 32 ustawy nowelizującej stanowi: „Do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą". Konstrukcja tego przepisu opiera się na trzech odesłaniach. Pierwsze ma charakter wewnątrzustawowy, art. 32 ustawy

nowelizującej odsyła do art. 1 ustawy nowelizującej i wskazanego w tym przepisie aktu normatywnego, tj. p.s.w. Drugie, o charakterze pozaustawowym, odsyła do art. 99 ust. 1 p.s.w. i wymienionych w tym przepisie odpłatnych usług edukacyjnych, zaś trzecie, nakazuje stosowanie art. 160a ust. 7 p.s.w. do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne. W tym stanie rzeczy, dla ustalenia zakresu normowania art. 32 ustawy nowelizującej konieczna jest analiza powyższych odesłań.

Zgodnie z art. 99 ust. 1 p.s.w. „Uczelnia publiczna może pobierać opłaty za świadczone usługi edukacyjne związane z: 1) kształceniem studentów na studiach niestacjonarnych oraz uczestników niestacjonarnych studiów doktoranckich; [...] 2) powtarzaniem określonych zajęć na studiach stacjonarnych oraz stacjonarnych studiach doktoranckich z powodu niezadowalających wyników w nauce; 3) prowadzeniem studiów w języku obcym; 4) prowadzeniem zajęć nieobjętych planem studiów, w tym zajęć uzupełniających efekty kształcenia niezbędne do podjęcia studiów drugiego stopnia na określonym kierunku; 5) prowadzeniem studiów podyplomowych, kursów dokształcających oraz szkoleń; 6) przeprowadzaniem potwierdzania efektów uczenia się". Przepis art. 99 ust. 1 p.s.w. zawiera normę kompetencyjną, na podstawie której uczelnia publiczna może wprowadzić odpłatność za świadczone usługi edukacyjne. W orzecznictwie sądów administracyjnych utorował sobie drogę pogląd, zgodnie z którym katalog świadczeń odpłatnych ma charakter zamknięty, bowiem w myśl art. 70 Konstytucji nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna, zaś odpłatne usługi edukacyjne świadczone przez uczelnie publiczne muszą mieć wyraźne źródło w ustawie (wyrok NSA z 7 września 2011 r., sygn. akt I OSK 1049/11, zob. też wyroki TK z: 8 listopada 2000 r., sygn. akt SK 18/99; 5 czerwca 2014 r., sygn. akt K 35/11). W tym stanie rzeczy, uczelnie publiczne nie mogą np. pobierać opłat za kształcenie studentów na studiach stacjonarnych, ponieważ ta kategoria usług nie została ujęta w art. 99 ust. 1 p.s.w.

Wymaga odnotowania, że jakkolwiek art. 32 ustawy nowelizującej nakazuje stosowanie trzyletniego okresu przedawnienia w stosunku do umów, o których mowa w art. 99 ust. 1 p.s.w., to wskazany przepis prawa o szkolnictwie wyższym zawiera jedynie normę kompetencyjną do pobierania opłat. Z treści art. 99 ust. 1 p.s.w. nie wynika, aby stosunek pomiędzy uczelnią publiczną a studentem miał być unormowany umową cywilnoprawną. W tym zakresie relewantny jest przepis

art. 160a ust. 1 p.s.w., w myśl którego: „Warunki pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów, o których mowa w art. 98 ust. 1 pkt 5, oraz opłat za usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 pkt 1-6, a także wysokość tych opłat określa umowa między uczelnią a studentem lub osobą przyjętą na studia, zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności". Do tego przepisu nie odsyła jednak art. 32 ustawy nowelizującej.

Ponadto, ważny dla ustalenia zakresu normowania zaskarżonego przepisu jest ust. 4 art. 99 p.s.w., który reguluje kwestie odpłatności za studia w uczelniach prywatnych. Zgodnie z tym przepisem: „Zasady pobierania opłat i wysokość opłat w uczelni niepublicznej określa organ wskazany w statucie, z tym że opłaty za świadczone usługi edukacyjne związane z kształceniem studentów na studiach i studiach doktoranckich oraz opłaty związane z powtarzaniem określonych zajęć na studiach i studiach doktoranckich nie mogą przekraczać kosztów ponoszonych w zakresie niezbędnym do uruchomienia i prowadzenia w danej uczelni, odpowiednio studiów lub studiów doktoranckich oraz zajęć na studiach lub studiach doktoranckich, z uwzględnieniem kosztów przygotowania wdrażania strategii rozwoju uczelni, w szczególności rozwoju kadr naukowych infrastruktury dydaktyczno-naukowej, w tym amortyzacji i remontów" (art. 99 ust. 4 p.s.w.). Do tego jednak przepisu nie odsyła zaskarżony art. 32 ustawy nowelizującej. Tym samym, poza zakresem jego normowania znajdują się usługi edukacyjne i umowy zawierane przez uczelnie prywatne (tak np. wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z 15 października 2015 r., sygn. akt I C 940/15; wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt I Ca 107/15; wyrok Sądu Rejonowego w Trzebnicy z 7 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 1039/13; inaczej wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt II Ca 80/15).

Z kolei art. 160a ust. 7 p.s.w., do którego odsyła art. 32 ustawy nowelizującej stanowi, że: „Roszczenia wynikające z umowy przedawniają się z upływem trzech lat". Wprowadzenie tego przepisu od p.s.w. było niezbędne do uporządkowania niejednolitego orzecznictwa sądów powszechnych. Na podstawie art. 160a ust. 7 p.s.w. dłużnik może uchylić się od spełnienia świadczenia po upływie trzyletniego terminu przedawnienia. „Przedawnione roszczenie nie wygasa, lecz przekształca się w roszczenie naturalne, co oznacza w tym wypadku pozbawienie tego roszczenia ochrony sądowej. Skutek ten następuje z chwilą skutecznego (następującego po upływie terminu przedawnienia) podniesienia zarzutu przedawnienia, nie zaś

z upływem samego terminu przedawnienia [...]. Procesowym następstwem skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika będzie oddalenie przez organ orzekający powództwa wniesionego przez wierzyciela. Jeżeli jednak dłużnik nie podniósł zarzutu przedawnienia, to pomimo upływu terminu przedawnienia sąd uwzględni roszczenie wierzyciela. Jeżeli oczywiście zachodzą pozostałe przesłanki do zasądzenia roszczenia" (tak A. Jedliński, *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. A. Kidyba, tom I, uwagi do art. 117 k.c., Lex/el. 2009, nr 42366, teza 14-15).

Trzyletni okres przedawnienia, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 32 ustawy nowelizującej, ma zastosowanie do umów zawartych przed wejściem w życie tej ustawy, a więc przed 1 października 2014 r. Mając na uwadze wysłowienie analizowanej normy prawnej należy zatem przyjąć, że odnosi ona skutek wobec tych stosunków prawnych, które zostały nawiązane do dnia jej wejścia w życie i nadal trwają. Z treści zaskarżonego przepisu nie wynika jednak, jak chce tego sąd pytający, aby trzyletni termin przedawnienia należało odnosić także do wszelkich roszczeń wymagalnych przed tą datą. Taka wykładnia art. 32 ustawy nowelizującej znajduje swoje wzmocnienie w ogólnej regule interpretacyjnej prawa cywilnego, w myśl której: „Ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu" (art. 3 k.c.). W nauce prawa przyjmuje się, że stanowi ona „ogólną regułę interpretacyjną kierowaną do organów stosujących prawo [...] Jest to dyrektywa, zgodnie z którą aktów prawnych bez ich wyraźnego wskazania nie należy stosować do przeszłych stanów rzeczy. «Moc wsteczna aktu», której ma przeciwdziałać art. 3, to powiązanie przewidzianych w akcie konsekwencji prawnych ze zdarzeniami, które zaistniały przed jego wejściem w życie. Współcześnie wykładnia art. 3 skupia się jednak nie tyle na zawartym w tym przepisie zakazie retroakcji, ile na wprowadzonych w nim wyjątkach od zasady. Z przepisu wynika wszak, że sędzia może oceniać skutki prawne zdarzeń wcześniejszych według nowego przepisu, jeżeli to wynika z brzmienia ustawy lub jej celu" (tak M. Pyziak-Szafnicka, *Kodeks cywilny. Komentarz.* Część ogólna, red. P. Księżak, M. Pyziak-Szafnicka, uwagi do art. 3, Lex/el. 2014, nr 174992, teza 11). W opinii Sejmu, brzmienie art. 32 ustawy nowelizującej, chociaż wskazuje, iż trzyletni termin przedawnienia odnosi się do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, to jednak nie przesądza, że dotyczy wszelkich wynikających z tych umów roszczeń, w tym wszystkich roszczeń wymagalnych przed nowelizacją.

Wynik przeprowadzonej wykładni językowej prowadzi do następujących wniosków. Zaskarżony art. 32 ustawy nowelizującej dotyczy przewidzianych w art. 160a p.s.w. umów: a) o świadczenie usług edukacyjnych, których stroną jest uczelnia publiczna, b) których przedmiotem są usługi wymienione w art. 99 ust. 1 p.s.w., c) zawartych przed 1 października 2014 r. Nie ulega również wątpliwości, że trzyletni termin przedawnienia ma zastosowanie także do roszczeń wymagalnych po 1 października 2014 r., choćby umowa o świadczenie usług z uczelnią publiczną została zawarta przed tą datą.

4. Przy ocenie dopuszczalności pytania prawnego należy uwzględnić praktykę orzeczniczą sądów, jaka kształtuje się na tle zaskarżonego przepisu.

Analiza tego zagadnienia wymaga w pierwszej kolejności odnotowania, że problem przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne wywoływał rozbieżności w orzecznictwie sądów przed i po wejściu w życie zaskarżonych przepisów. Z jednej strony, niektóre sądy oceniały zaskarżalność powyższych wierzytelności, stosując dziesięcioletni okres przedawnienia przewidziany w art. 118 *in principio* k.c. Nie można też tracić z pola widzenia licznych przykładów zapadłych przed 1 października 2014 r. orzeczeń, w których sądy odmawiały zastosowania dziesięcioletniego terminu przedawniania wobec analizowanych wierzytelności pieniężnych. Przyjmowały bowiem, że strony zawarły umowę nienazwaną o świadczenie usług edukacyjnych, do której, na podstawie art. 750 k.c., znajduje zastosowanie art. 751 k.c. przewidujący dwuletni termin przedawnienia roszczeń związanych z zawodową działalnością w zakresie usług edukacyjnych (np. wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z 20 września 2013 r., sygn. akt VIII Ca 417/13; wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z 2 października 2013 r., sygn. akt I Ca 344/13; wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce z 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt I Ca 105/14; wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 26 marca 2015 r., sygn. akt II Ca 370/14). Nie brak jest także przykładów świadczących o stosowaniu przez sądy trzyletniego terminu przedawnienia, właściwego dla świadczeń okresowych lub z tytułu działalności gospodarczej (np. wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 4 września 2013 r., sygn. akt II Ca 850/13; wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 5 grudnia 2013 r., sygn. akt II Ca 1039/13; wyroki Sądu Okręgowego we Wrocławiu z: 17 lipca 2014 r., sygn. akt II Ca 523/14; 16 października 2014 r., sygn. akt II Ca 864/14; 6 maja 2015 r., sygn. akt

II Ca 299/15; wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z 31 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ca 204/14). Co więcej, sądy, orzekając już po wejściu w życie ustawy nowelizującej, odmawiały stosowania art. 160a ust. 7 p.s.w. wobec roszczeń, których bieg dwuletniego lub trzyletniego terminu przedawnienia zakończył się do 30 września 2014 r. (np. wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 30 marca 2015 r., sygn. akt II Ca 835/14) lub równolegle prowadziły analizę terminów przedawnienia w stanie prawnym obowiązującym do 1 października 2014 r. i po 1 października 2014 r. dochodząc do konkluzji, że ustawodawca nie skrócił terminu przedawnienia, który wynosił trzy lata (np. wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z 8 maja 2015 r., sygn. akt I C 24/15). W tym stanie rzeczy należy podkreślić, iż nie jest prawdziwe twierdzenie, że sądy powszechne stosowały jednolicie dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne. Praktyka tych organów była i jest różna, a w konsekwencji ich orzecznictwo było rozbieżne.

5. W rozwiązanie tego problemu włączył się Sąd Najwyższy. Wymaga jednak odnotowania okoliczność, że SN odmówił udzielenia odpowiedzi na zapytanie prawne złożone w stanie prawnym obowiązującym do 1 października 2014 r., a dotyczące problemu przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne (postanowienie SN z 11 grudnia 2014 r., sygn. akt III CZP 61/14). Dopiero po wejściu w życie analizowanej ustawy nowelizującej zajął w tej kwestii stanowisko. W uchwale z 21 października 2015 r., sygn. akt III CZP 67/15, Sąd Najwyższy przyjął, iż: „Do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2009 roku [...], w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw [...] miał zastosowanie dziesięcioletni termin przewidziany w art. 118 k. c.". Z uwagi na potrzebę wyjaśnienia wszystkich wątpliwości, jakie pojawiły się w sprawie, konieczne jest, zdaniem Sejmu, zarysowanie stanu faktycznego i prawnego sprawy, na kanwie której Sąd Okręgowy w Poznaniu wystąpił z zapytaniem do SN.

U podstaw rozstrzygnięcia SN legła umowa zawarta 1 października 2009 r. w sprawie opłat za studia niestacjonarne, na mocy której strona (pozwana) zobowiązała się do uiszczania na rzecz uczelni publicznej czesnego za studia w terminie do 15 października każdego roku akademickiego za semestr zimowy i do

15 marca każdego roku akademickiego za semestr letni. W maju 2010 r. strona została skreślona z listy studentów. Pismem z 18 lipca 2012 r. pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 2 380 zł tytułem opłaty za studia. Następnie uczelnia wystąpiła o zapłatę ww. kwoty w postępowaniu upominawczym. Nakaz zapłaty został wydany w marcu 2013 r. Od tego nakazu pozwana wniosła sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa z powodu przedawnienia roszczenia. Wyrokiem z 27 czerwca 2013 r. sąd rejonowy oddalił powództwo przyjmując, że: 1) strony zawarły umowę nienazwaną, której przedmiotem było świadczenie usług edukacyjnych; 2) na podstawie art. 750 k.c. do umowy tej miały zastosowanie przepisy regulujące umowę zlecenia, w tym art. 751 pkt 1 k.c.; 3) termin przedawnienia roszczeń wynikających z przedmiotowej umowy wyniósł dwa lata. Od tego wyroku uczelnia publiczna wniosła apelację. Przy jej rozpoznawaniu w postępowaniu odwoławczym, po dokonaniu wykładni art. 160a ust. 7 p.s.w. i art. 32 ustawy nowelizującej, Sąd Okręgowy w Poznaniu dostrzegł wątpliwości dotyczące przepisów o przedawnieniu roszczenia z tytułu opłat za studia. Sąd ten podniósł, że w okresie poprzedzającym wejście w życie art. 160a ust. 7 p.s.w. brak było szczególnych przepisów normujących problem przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne. Dlatego zwrócił się z pytaniem prawnym do SN, czy do przedawnienia roszczenia o zapłatę należności za studia, wynikającego z umowy o warunkach odpłatności za studia zawartej w 2009 r. i rozwiązanej w 2010 r., ma zastosowanie art. 751 pkt 1 albo pkt 2 k.c., czy art. 118 k.c.

Sąd Najwyższy udzielając odpowiedzi na postawione zagadnienie prawne przyjął, co następuje. Po pierwsze, „Mimo treści tej normy międzyczasowej [art. 32 ustawy nowelizującej – uwaga własna], rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy przedstawionego zagadnienia prawnego ma znaczenie dla wyniku sprawy z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego". Pytanie Sądu Okręgowego w Poznaniu dotyczy bowiem problemu niejednolicie rozwiązywanego w dotychczasowym orzecznictwie sądów powszechnych.

Po drugie, umowa o warunkach odpłatności za studia niestacjonarne zawarta między publiczną uczelnią wyższą a studentem nie stanowi umowy o świadczenie usług, nieuregulowanej innymi przepisami, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. A zatem w sprawie nie ma zastosowania art. 751 k.c. i przewidziany w nim dwuletni termin przedawnienia roszczeń wynikających z umów zlecenia i umów o świadczenie usług.

Po trzecie, „Opłata za studia (czesne) nie jest świadczeniem okresowym w rozumieniu art. 118 *in medio* k.c.". Ponadto, umowa o usługi edukacyjne nie została zawarta w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez uczelnię, a więc nie ma do niej zastosowania trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 118 *in fine* k.c. W takim stanie rzeczy roszczenie, które legło u podstaw zapytania, przedawnia się po upływie dziesięciu lat na zasadach określonych w art. 118 *in principio* k.c.

6. W ocenie Sejmu, uchwała SN nie tylko wyjaśnia wątpliwości interpretacyjne Sądu Okręgowego w Poznaniu, ale ma także bezpośredni wpływ na sprawę zawisłą przed TK. Praktyka sądów powszechnych, kształtująca się na kanwie powyższej uchwały SN, usuwa wątpliwości konstytucyjne Sądu Okręgowego w Katowicach. Składy orzekające, w przeciwieństwie do sądu pytającego, nadają zaskarżonym przepisom takie znaczenie, które zgodne jest z art. 2 Konstytucji (zasadą niedziałania prawa wstecz). Akceptując pogląd SN, że roszczenia wynikające z umów o usługi edukacyjne przedawniają się z upływem dziesięciu lat, przyjmują, że 32 u.z.p.s.w, „nie reguluje wyczerpująco kwestii przedawnienia roszczeń powstałych i wymagalnych przed wejściem w życie nowego prawa. Ustanawia jedynie zasadę stosowania 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umów zawartych przed jej wejściem w życie. Prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadząca do sytuacji, w której nie dojdzie do złamania zasady niedziałania prawa wstecz, wynikającej z art. 2 Konstytucji RP i art. 3 kc, wymaga przyjęcia, że termin przedawnienia upływa po 10 latach od daty wymagalności roszczenia pod warunkiem jednak, że jego koniec przypada przed dniem wejścia w życie art. 32 ustawy zmieniającej lub w okresie 3 lat od tego dnia. Jeśli zaś upływ wspomnianego 10-letniego terminu przypadałby po upływie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej, do przedawnienia dojdzie z uwzględnieniem tego skróconego obecnie terminu liczonego od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. tj. od dnia 1 października 2014 r. Mówiąc inaczej art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw oznacza, że wybór odpowiedniego terminu przedawnienia: trzyletniego (liczonego od dnia 1 października 2014 roku) lub dziesięcioletniego (liczonego od daty wymagalności) – zależy od tego, który z nich upłynie wcześniej. Za takim stanowiskiem przemawia stosowany w drodze analogii przepis art. XXXV

pkt 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U.1964.16.94). Poza tym każda inna wykładnia art. 32 prowadziłaby do wniosków sprzecznych z powołaną zasadą *lex retro non agit*" (wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 10 marca 2016 r., sygn. akt III Ca 28/16; podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 23 marca 2016 r., sygn. akt III Ca 211/16; por. pogląd składu orzekającego wypowiedziany na tle innego stanu faktycznego: „[...] roszczenia o zapłatę za studia wynikające z umowy zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27.07.2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U.2012.572.j.t.) przedawniają się z upływem 10 letniego terminu przedawnienia" – wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 11 lutego 2016 r., sygn. akt II Ca 1643/15).

Wymaga odnotowania okoliczność, że niektóre sądy powszechne odmawiają stosowania art. 32 ustawy nowelizującej z tej przyczyny, iż poza zakresem normowania zaskarżonej normy prawnej znajdują się usługi edukacyjne i umowy zawierane przez uczelnie prywatne (tak np. wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z 15 października 2015 r., sygn. akt I C 940/15; wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt I Ca 107/15; wyrok Sądu Rejonowego w Trzebnicy z 7 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 1039/13).

7. Przenosząc powyższe ustalenia na grunt sprawy zawisłej przed sądem pytającym należy stwierdzić, co następuje.

Jakkolwiek zaskarżony przepis odnosi się zbiorczo do umów zawartych przed 1 października 2014 r., to jego stosowanie w odniesieniu do roszczeń powstałych przed tą datą powinno być zróżnicowane i uzależnione od momentu ich wymagalności. Umowa o usługi edukacyjne, leżąca u podstaw sporu sądowego toczącego się przed sądem pytającym, została zawarta i rozwiązana przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. Przed tą datą stała się również wymagalna sporna wierzytelność. Biorąc pod uwagę datę wymagalności roszczeń dochodzonych pozwem (kwiecień i maj 2009 r.) należy przyjąć, że w dacie wniesienia pozwu nie upłynął dziesięcioletni termin przedawnienia wynikający z przepisów obowiązujących przed 1 października 2014 r. W tej dacie nie upłynął też trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 160a ust. 7 u.p.s. w związku z art. 32 u.z.p.s.w.

Jako argument *ultima ratio*, Sejm podnosi natomiast, że umowa o usługi edukacyjne została zawarta pomiędzy pozwaną i uczelnią niepubliczną, w związku

z czym nie jest ona (i wynikające z niej skutki prawne) objęta zakresem normowania zaskarżonego przepisu.

8. Reasumując, przesłanka funkcjonalna pytania prawnego nie została spełniona, ponieważ podnoszone wątpliwości konstytucyjne może usunąć sam sąd orzekający, stosując znane nauce prawa reguły interpretacyjne i kolizyjne, w szczególności dokonując wykładni zgodnej z Konstytucją, a z taką sytuacją mamy do czynienia w rozważanej sprawie. Z drugiej strony, w świetle przeprowadzonej analizy nie ma podstaw, by twierdzić, że przyjęty przez sąd pytający sposób rozumienia kwestionowanej regulacji ma charakter utrwalony, o czym świadczy uchwała Sądu Najwyższego z 21 października 2015 r., sygn. akt III CZP 67/15 i kształtująca się na jej podstawie linia orzecznicza sądów powszechnych. W związku z powyższym w niniejszej sprawie rozpoznanie pytania prawnego co do meritum należy uznać za niedopuszczalne, wobec czego Sejm wnosi o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072).

9. Trafność zarysowanych wyżej motywów stanowiska Sejmu znajduje potwierdzenie w postanowieniu TK z 8 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 17/15. W tej sprawie przedmiot zaskarżenia obejmował art. 32 u.z.u.s.w., a istota sporu konstytucyjnego koncentrował się wokół okresu przedawnienia ustalonego art. 160a ust. 7 p.s.w. Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w sprawie, uzasadniając swoją decyzję następującymi argumentami.

Po pierwsze, „teza skarżącej, jakoby sądy stosowały co do zasady dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne (na gruncie u.s.w. z 1990 r.) jest nieuprawniona. Dowodzą tego zresztą przykłady orzeczeń, które zapadły w sprawach z powództwa samej skarżącej, w których już po wejściu w życie art. 32 ustawy nowelizującej sądy stosowały różne podstawy prawne przedawnienia roszczeń".

Po drugie, „Niejednolitość orzecznictwa sądowego w sprawie kwalifikacji umowy o świadczenie usług edukacyjnych i terminu przedawnienia płynących z niej roszczeń stała się przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego".

Po trzecie, „W ostatnim czasie można dostrzec, że część sądów powszechnych – odwołując się do argumentacji i intencji Sądu Najwyższego zawartych w uchwale z 21 października 2015 r. – stara się nadawać przepisom p.s.w. takie znaczenie, które wyłączałoby potencjalny retroaktywny skutek zaskarżonego przepisu. Sądy te przyjmują m.in., że art. 32 ustawy nowelizującej, «nie reguluje wyczerpująco kwestii przedawnienia roszczeń powstałych i wymagalnych przed wejściem w życie nowego prawa. Ustanawia jedynie zasadę stosowania 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umów zawartych przed jej wejściem w życie. Prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadząca do sytuacji, w której nie dojdzie do złamania zasady niedziałania prawa wstecz, wynikającej z art. 2 Konstytucji RP i art. 3 kc, wymaga przyjęcia, że termin przedawnienia upływa po 10 latach od daty wymagalności roszczenia pod warunkiem jednak, że jego koniec przypada przed dniem wejścia w życie art. 32 ustawy zmieniającej lub w okresie 3 lat od tego dnia. Jeśli zaś upływ wspomnianego 10-letniego terminu przypadałby po upływie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej, do przedawnienia dojdzie z uwzględnieniem tego skróconego obecnie terminu liczonego od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. tj. od dnia 1 października 2014 r. Mówiąc inaczej art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw oznacza, że wybór odpowiedniego terminu przedawnienia: trzyletniego (liczonego od dnia 1 października 2014 roku) lub dziesięcioletniego (liczonego od daty wymagalności) – zależy od tego, który z nich upłynie wcześniej. Za takim stanowiskiem przemawia stosowany w drodze analogii przepis art. XXXV pkt 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny [...]. Poza tym każda inna wykładnia art. 32 prowadziłaby do wniosków sprzecznych z powołaną zasadą *lex retro non agit*» (wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 10 marca 2016 r., sygn. akt III Ca 28/16; podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 23 marca 2016 r., sygn. akt III Ca 211/16)".

Po czwarte, „Praktyka orzecznicza sądów powszechnych wciąż jest jednak zróżnicowana i wymaga dalszych czynności ujednolicających". Z kolei „Funkcją Trybunału nie jest także ujednolicanie linii orzeczniczej sądów powszechnych oraz udzielanie im wytycznych odnośnie do prawidłowej wykładni prawa. Jest to kompetencja Sądu Najwyższego, który sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 Konstytucji). Rozbieżność praktyki

orzeczniczej w kwestii przedawnienia roszczeń z umów o świadczenie usług edukacyjnych powinna zostać wyeliminowana przez instytucje wymiaru sprawiedliwości w ramach nadzoru instancyjnego i judykacyjnego".

Reasumując, zarysowany powyżej punkt widzenia TK na problem przedawnienia roszczeń wynikających z umów edukacyjnych koresponduje ze stanowiskiem Sejmu wyrażonym w niniejszej sprawie.

MARSZAŁEK SEJMU

Marek Kuchciński